



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(918)**

91. posiedzenie  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
w dniu 19 września 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne.
2. Informacja przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat wdrażania programu SAPARD.
3. Informacja przedstawiciela Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat aktualnego stanu prac nad wdrażaniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 45)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Mam zaszczyt otworzyć dziewięćdziesiąte pierwsze posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które odbywa się bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Senatu.

Zgodnie z informacją przekazaną naszym zaproszonym gościom, którzy są właśnie w trakcie dojazdu do nas, ponieważ przed chwilą zakończyło się posiedzenie, przechodzimy do omówienia spraw organizacyjnych. Dlatego proponuję, aby dzisiejszy porządek posiedzenia wyglądał następująco: najpierw będą sprawy organizacyjne, czyli zaczniemy od obecnego punktu czwartego. A następnie już według porządku: punkt drugi – wdrażanie programu SAPARD, problemy i perspektywy działania, punkt trzeci – aktualny stan prac przy budowie Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli, czyli IACS, oraz punkt czwarty – rozpatrzenie, na prośbę ministra Olejniczaka, ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych z dnia 9 września, czyli przyjętej dzisiaj w godzinach rannych, nad którą głosowano wczoraj w nocy, ponieważ jednak zacięła się aparatura, dzisiaj rano głosowano nad tą ustawą po raz drugi. W związku z tym, że jest taka prośba, chciałbym, abyśmy wprowadzili ten punkt do porządku posiedzenia, tym bardziej że Sejm przyjął tę ustawę bez poprawek.

Czy jest zgoda szanownej komisji na przyjęcie takiego porządku obrad? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

W związku z tym chciałbym, abyśmy przeszli do spraw organizacyjnych.

Informuję, że 17 września w Sejmie odbyło się drugie czytanie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, w czym dobrze zorientowany jest przede wszystkim wiceprzewodniczący komisji, kolega Janusz Lorenz. W trakcie drugiego czytania zgłoszono poprawki, a projekt ponownie skierowano do komisji – mówię o tym dlatego, że w ustawie tej została między innymi poruszona słynna kwestia koni, nad którą, jak pamiętacie, procedowaliśmy, ona jednak wróciła i została włączona do tej ustawy.

Informuję też, że 19 września ma się odbyć drugie czytanie projektu ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Koordynatorem klubowym tejże ustawy jest nasz szanowny profesor Marian Kozłowski.

Pani Sekretarz, kiedy jest przewidywane, że ta ustawa trafi do nas, do Senatu?

---

**Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:**

Drugie czytanie ma być dzisiaj, a jeśli zostaną zgłoszone poprawki, to trzecie czytanie będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Czyli za tydzień, tak? Rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma i pewnie nie będzie, tak?

*(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Może być taka decyzja, no, ale...)*

Może być taka decyzja. Jeśli będzie, to wtedy zobaczymy.

Dobrze, Szanowni Państwo. Następna kwestia. 16–17 października, a nie tydzień wcześniej, jak było planowane, jest wyjazdowe posiedzenie w województwie mazowieckim na Podlasiu na zaproszenie trzech senatorów: kolegi Anulewicz, kolegi Izdebskiego i kolegi Borkowskiego.

Pani Sekretarz, bardzo proszę o poinformowanie nas, w jakim stadium organizacyjnym są przygotowania.

**Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:**

Posiedzenie zostało całkowicie przygotowane.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: O której jest wyjazd?)*

O siódmej rano.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: O siódmej rano 16 września, tak? Dobrze. A czy można wiedzieć, jak to będzie później wyglądało?)*

Następnie jedziemy do Sokołowa Podlaskiego, gdzie mamy posiedzenie...

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Którego gospodarzem jest senator Anulewicz, tak?)*

Tak, senator Anulewicz.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Czy zostały rozesłane pisma do starostów i wojewodów?)*

Tak, wszystkie pisma do władz administracji samorządowych – lokalnej i tej w Warszawie – już wyszły.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Mamy jakichś...?)*

Nie, żadnego.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Rozumiem. A oni są nam potrzebni do tego, aby byli poinformowani i przystali przedstawiciele, dlatego że gospodarzami jest tam dwóch starostów.

*(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Materiały zostały zamówione, a do 1 października mają zostać dostarczone przez ministerstwo rolnictwa.)*

Aha, dobrze. Czyli merytorycznie jest to przygotowane, bo są materiały.

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Przez ministerstwo rolnictwa, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ministerstwo Skarbu Państwa...*)

Jak rozumiem, będą tam również potrzebni uprawnieni przedstawiciele tych instytucji, którzy będą referowali. Czy to jest jakoś zbite blokami, tak żebyśmy szanowali czas naszych gości?

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Tak.*)

Czy możemy teraz poprosić o program tego posiedzenia?

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Będzie w przerwie.*)

No, dobrze, to my w tym czasie omówimy inne kwestie. Bardzo bym prosił, aby przynieść nam ten program, dobrze?

### **Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:**

Dobrze. Ja jeszcze mam jedną sprawę, bo pana nie było, a jest nowa zmieniona uchwała w sprawie druków i przygotowywania teczek na posiedzenia.

### **Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

No, dobrze, to ja bym bardzo prosił, żeby najpierw omówiła pani tę uchwałę, a pani Hania pójdzie w tym czasie po program.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Krzyżanowska: Dzień dobry.*)

Witamy panią minister. Bardzo prosimy bliżej, proszę bardzo.

Proszę przynieść te materiały, bo teraz, jak już mamy gości, to...

Czekamy jeszcze na pozostałych gości. Zaczęliśmy sprawy organizacyjne, ponieważ nie wiedzieliśmy, o której skończą się głosowania. Ale widzę, że i państwo byliście w pogotowiu, bo już jesteście na miejscu.

Szanowni Panowie, mamy do rozważenia jeszcze taką sprawę. W związku z tym, że kwestiami dotyczącymi aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich zajmują się różne instytucje działające na wsi, są one także w programie związanym ze strategią dla Polski, jak również porusza się je w programie spójności, który został przekazany do Unii Europejskiej, a ponieważ my nigdy ich nie poruszaliśmy, uznając, że zajmujemy się przede wszystkim typowym rolnictwem, jest taka propozycja, którą chciałbym dzisiaj złożyć szanownej komisji, abyśmy 29 października – to jest z tego, co pamiętam, środa przed Wszystkimi Świętymi, wtedy, kiedy nie ma tygodnia senackiego – zajęli się zarówno tematem dotyczącym możliwości pozyskania pieniędzy z Europy na aktywizację gospodarczą obszarów wiejskich, jak i dostosowaniem pewnych przepisów.

Jest propozycja, abyśmy robili to wspólnie z ministerstwem gospodarki, czyli z premierem Hausnerem, jak również z instytucjami, które działają na rzecz aktywizacji gospodarczej wsi. My z senatorem Lorenzem zastanawialiśmy się, jakie podmioty poprosić o udział, dlatego chciałbym prosić was, abyście zgłosili pani sekretarz podmioty, które działają na waszym terenie i są związane z działalnością gospodarczą na wsi, reprezentujące stowarzyszenia, instytucje, których zadaniem jest prowadzenie działalności gospodarczej, czyli aktywizacja obszarów wiejskich, poza typowym rolnictwem.

Chciałbym więc, żeby na to seminaryjne posiedzenie każdy z was tak jak zawsze zaprosił ze swojego terenu kilku przedstawicieli, ale – tak jak mówię – takich ludzi, którzy coś mają do powiedzenia na temat tworzenia nowych miejsc pracy na wsi poza rolnictwem, bo taki jest proponowany temat. Mamy ponad miesiąc na to, aby to solidnie przygotować. Chciałbym, żeby koordynatorem tych działań był wiceprzewodniczący naszej komisji, na wniosek którego odbywałoby się seminarium na ten temat.

Czy mielibyście panowie jeszcze jakieś pytania, uwagi?

(*Głos z sali*: Czy „poza rolnictwem” to znaczy poza gospodarstwem rolnym?)

Tak, tak. Przepraszam, źle się wyraziłem – słusznie, poza typowym gospodarstwem rolnym.

### **Senator Tadeusz Bartos:**

Panie Przewodniczący, mam taką prośbę, żeby – w związku z tym, że jest to temat, powiedzmy, dość delikatnej materii – do naszych biur poszedł fax od wiceprzewodniczącego czy przewodniczącego, który by mniej więcej nakreślił, żebyśmy mieli jasność tematu, a wtedy my odpowiemy na faxy i wytypujemy naszych ludzi bezpośrednio z tych rejonów, w których działamy.

(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek*: Dobrze.)

Prosiłbym, żeby dać nam jakiś określony termin, a my w tym czasie podamy nazwiska odpowiednich przedsiębiorców, którzy działają na wsi, a nie pracują w rolnictwie.

### **Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

W typowym rolnictwie.

(*Senator Tadeusz Bartos*: Tak, w typowym rolnictwie.)

Dobrze, dziękuję serdecznie. Myślę, że przyjmujemy ten bardzo zasadny wniosek, by zaprosić przedstawicieli.

Pani Sekretarz, proszę o listę obecności dla naszych gości, bo już część gości jest.

A teraz sprawy różne. Koledzy Senatorowie, czy, jeśli chodzi o sprawy różne, mielibyśmy jakieś sprawy, które trzeba by w najbliższym czasie rozpatrzyć?

Jeżeli chodzi o ustawę biopaliwową, to czekamy na to, aż zajmie się nią Sejm. Postanowiliśmy, że sprawę ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do procentów niektórych kredytów bankowych poruszymy dzisiaj na wniosek pana ministra Olejniczaka – to już zostało załatwione.

Czy byłaby jednak potrzeba zajęcia się inną problematyką na posiedzeniu Senatu? Wiemy przecież, że możemy wykorzystać też ten czas, który będziemy mieli w Siedlcach, i w razie czego poszerzyć tematykę, jeżeli będzie taka potrzeba. Jeżeli więc byłyby takie żądania, to prosiłbym o zgłoszenie ich, a wtedy moglibyśmy wykorzystać ten czas.

Nie ma takiej potrzeby, tak?

Dobrze, czyli jeżeli chodzi o posiedzenie wyjazdowe, sytuację mamy jasną. Jeżeli zaś chodzi o seminaryjne posiedzenie 29 września, to pani sekretarz wyśle do wszystkich biur senatorskich naszych członków komisji informację o zakresie i cyklu przygotowań, w tym zaproszeniu kompetentnych ludzi związanych z aktywizacją gospodarczą obszarów wiejskich poza typowym rolnictwem.

W takim razie sprawy organizacyjne mamy za sobą. Wypada, abyśmy zaczęli rozpatrywać temat SAPARD w obecności prezesa, dlatego... Mamy informację od pani sekretarz, że goście są w drodze, tak? Ogłaszam więc chwileczkę przerwy.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Chciałbym po chwili przerwy przystąpić do omawiania dalszych spraw organizacyjnych.

Proszę naszą panią sekretarz, Joannę Kowalską, żeby przedstawiła nam treść uchwały Prezydium Senatu dotyczącej trybu otrzymywania przez senatorów odpowiednich druków.

Proszę, Pani Sekretarz.

**Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:**

Wszyscy senatorowie będą otrzymywali po jednym druku sejmowym. Druki te będą rozłożone na specjalnych regałach w piwnicy, czyli po zejściu okrągłymi schodami na sam dół.

Pojawia się jednak sprawa przygotowywania materiałów, czyli teczek, na posiedzenie komisji. Do tej pory było tak, że jeżeli była rozpatrywana ustawa, to członkowie komisji otrzymywali wszystkie druki sejmowe, a więc projekt, sprawozdanie komisji, dodatkowe sprawozdanie komisji, ustawę i wszelkie inne materiały, które były zamawiane przez komisję sejmową, w teczkach. Teraz, zgodnie z nową uchwałą, każdy senator otrzymuje jeden druk sejmowy.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Jak to rozumieć, Pani Sekretarz, jeden druk sejmowy?)*

Jeden raz. Jeden raz ten sam druk.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Aha, jeden raz.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne – przypominam, że w sprawie wyjazdowego posiedzenia nasi gospodarze, czyli senatorowie Anulewicz, Izdebski i Borkowski uzgadniają szczegóły – a my jesteśmy logistycznie i merytorycznie przygotowani do posiedzenia, chciałbym, abyśmy przystąpili do jego merytorycznej strony, tym bardziej, że i tak rozpoczną ją obecni już goście.

Witam w naszym gronie przede wszystkim panią minister Zofię Krzyżanowską oraz dyrektora Departamentu Pomocy Przedakcesyjnej i Funduszy Strukturalnych w ministerstwie rolnictwa, pana Piotra Łysonia. Serdecznie państwa witam, tym bardziej, że pan Piotr jest w naszym gronie pierwszy raz.

Za chwilę przybędą przedstawiciele agencji, w tym wiceprezes Jacek Świeżawski, dlatego chciałbym, abyśmy przystąpili do realizacji naszego posiedzenia.

Zwyczajowo głos we wprowadzeniu zabiera zawsze przedstawiciel ministra, a więc prosimy o to panią wiceminister.

Bardzo proszę, Pani Zofio.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Zofia Krzyżanowska:**

Zaczynamy od SAPARD, tak?

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Tak.)*

Dobrze, to jest drugi punkt porządku obrad.

Dzień dobry państwu. W tym pierwszym wystąpieniu dotyczącym wdrażania programu przedakcesyjnego, jakim jest program SAPARD, chciałbym poinformować szanownych państwa, że program ten jest przygotowany jako program dostosowawczy, czyli taki, który ma spełniać dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, ma nauczyć wszystkie służby, łącznie z beneficjentami, procedur związanych z ubieganiem się o środki unijne, czyli ma wybitnie ćwiczeniowy, informacyjno-edukacyjny charakter. I to jest pierwsze założenie.

Po drugie, ma również wspomóc pewne działania określone strategią i celami programu w zakresie dostosowań grup rolników, a także innych beneficjentów, bo przecież nie tylko rolnicy korzystają z tego programu, lecz także przetwórstwo i samorządy wiejskie, jeśli chodzi o działania w obrębie inwestycji wiejskich. Ma on pomóc przyspieszyć pewne działania, które są niezbędne, żebyśmy weszli w okres poakcesyjny lepiej przygotowani, nie tylko jeśli chodzi o konkurencyjność, lecz także o wymogi dostosowawcze do standardów przepisów unijnych, które będą wymagane od naszych rolników.

Program ten nie ma długiej historii – wdrażanie go zostało rozpoczęte w lipcu zeszłego roku, obecnie musimy jednak powiedzieć z dużą satysfakcją, że nabiera ono bardzo wyraźnego przyspieszenia. Wszystkie działania dotyczące układu programu, jego zawartości, jeśli chodzi o działania i cele są w materiale, który państwo mają, dlatego ja nie będę ich może omawiała, tylko krótko je scharakteryzuję. W związku z tym przypomnę, że program ten jest adresowany...

*(Głos z sali: Wszystkie oprócz czwórki.)*

Tak, wszystkie oprócz czwórki, która mam nadzieję, że być może jeszcze zdąży zostać przyjęta, bo tak jak powiedziałam, aktualnie, po złożeniu wszelkich dokumentów, decyzja należy do Komisji Europejskiej. Czekamy na to od sierpnia. Są zapewnienia ze strony komisji, że będzie to wkrótce. Liczyliśmy, że już we wrześniu zdążymy ogłosić taką informację, że komisja zatwierdziła wdrażanie działania czwartego. Wrzesień jeszcze się nie skończył, być może uzyskamy więc jeszcze taką informację, na co liczymy, bo nawet ostatnio, kiedy był sekretarz generalny Silvio Rodrigues, były zapewnienia, że Komisji Europejskiej zależy na tym, żeby program przedakcesyjny był nie tylko sukcesem krajów kandydujących, lecz także samej komisji.

Jest to nowy program, który był przygotowany w takim zakresie jak program przedakcesyjny. Proszę pamiętać, że jest to program finansowania pewnych działań dla krajów nie będących członkami Unii Europejskiej, stąd też pewne procedury, pewne restrykcje przyjęte dla obszaru, który nie jest jeszcze członkiem Unii, czyli dla kraju znajdującego się poza wspólnotą, miały również swoje przesłanie, po to żeby środki zostały wykorzystane dokładnie z zapisanymi celami. W związku z tym dowolność wykorzystania tych pieniędzy – to, o czym obecnie słyszymy coraz częściej – na różne cele, na które chcielibyśmy je przenieść, jest prawie niemożliwa, ze względu na to, że



procedury gospodarowania tymi środkami i cele, które możemy realizować, muszą być realizowane zgodnie z wynegocjowanym programem.

Zanim przejdę do realizacji programu SAPARD, chciałbym powiedzieć, że niestety ma się ona już ku końcowi. Ponieważ jest to program przedakcesyjny, nasza bliska akcesja od maja przyszłego roku powoduje, że będziemy musieli powoli kończyć przyjmowanie wniosków związanych z tym programem. I o tym również trzeba mówić rolnikom. Na ostatnim posiedzeniu w tym tygodniu w Sejmie spotkałam się z tym, że posłowie uważają, że będziemy realizować i przyjmować te wnioski do 2006 r., a to jest nieporozumienie. Oczywiście potem możemy procedować nad przyjętymi i podpisanymi umowami, inwestowaniem, czyli możemy kończyć projekty, ale zbieranie wniosków i podpisywanie umów będzie zakończone w okolicy daty członkostwa. Tak na ten temat mówią najnowsze wykładnie Komisji Europejskiej.

Dlatego, że wchodzimy w programy strukturalne, inwestycyjne, takie jak sektorowy program operacyjny, który przejmuje te same działania, które są w SAPARD, ale na innych zasadach, na innych warunkach, nie może być tej zasady, że te same działania będą jednocześnie finansowane z dwóch programów. Będziemy musieli w miarę płynnie przejść od przyjmowania wniosków i realizacji działań wspieranych przez program SAPARD do realizacji programów strukturalnych. Obecnie pod programy strukturalne mamy przygotowany tak zwany sektorowy program operacyjny, który zawiera zestaw działań, cele tego programu i warunki uczestnictwa w nim. Teraz przygotowujemy już w kampanii szkoleniowej beneficjentów i inne podmioty włączone w jego wdrażanie do strukturalnego programu operacyjnego, który ma znacznie większe środki niż program SAPARD – to nie jest program zasobny pod względem finansowym w duże środki.

Powtórzę to, co powiedziałam o funkcjach i celach tego programu: on pewne funkcje pełni. Powiedziałam również o aktualnym przyspieszeniu, jeśli chodzi o składanie wniosków i o tempo wykorzystywania, które jest coraz większe na tle innych krajów. Mam przy sobie taki rysunek, który ostatnio ściągnęłam, więc pokażę go niektórym. Ta pionowa linia to Polska. Pokazuje ona tempo, w jakim w ostatnim czasie przyjmowano w Polsce wnioski, na tle innych krajów. Oczywiście, w niektórych krajach wdrażanie tego programu rozpoczęto wcześniej, tempo jest tam jednak bardzo powolne. U nas jest dość istotne przyspieszenie, zwłaszcza, jeśli chodzi o działanie trzecie, ponieważ liczba związanych z nim wniosków sięga obecnie prawie sześciu tysięcy, boimy się więc, że będzie ich więcej, niż możemy obsłużyć.

Nie jest źle, jeśli chodzi o działanie pierwsze. Co do działania drugiego – o którym najczęściej mówimy – to obecnie w ramach tego działania zostało przydzielonych właściwie najwięcej środków, bo chcieliśmy, żeby rolnicy korzystali głównie z pieniędzy na dostosowania i na wejście lepiej przygotowanym do Unii – ponieważ potrzeby sektora gospodarstw rolnych są olbrzymie – a uważaliśmy, że te pieniądze pomogą na dostosowania i pozwolą przyspieszyć niektóre procesy inwestycyjne w gospodarstwach. Jednocześnie wiemy, że mimo dobrej dynamiki, mimo działań podjętych ze strony resortu w kierunku rozszerzenia programu i udostępnienia go, jeśli chodzi o zakres kosztów kwalifikowanych i limit wieku rolników w porównaniu z pierwszymi zapisami... Spodziewamy się, że w dostosowaniu pomoże zwłaszcza ten oczekiwany przez rolników instrument, jakim jest włączenie kosztów kwalifikowanych w programie SAPARD do zakupu ciągników. Zakup ten możliwy był do tej pory w działaniach

drugim i trzecim, czyli w działaniach, które związane są z nietypową produkcją rolniczą, bo wiążą się z podejmowaniem w gospodarstwach rolnych kierunków działalności innych niż typowa działalność rolnicza. Ciągniki, maszyny, zwłaszcza w gospodarstwach ogrodniczych czy warzywniczych, były w ramach tych działań powszechnie nabywane, bo poszło na to aż 80% środków.

Chcieliśmy również, żeby przy pomocy tych pieniędzy umożliwić gospodarstwom korzystającym z tak zwanych schematów 2.1 i 2.2 w działaniu drugim, związanych z produkcją mleka i bydła mięsnego, spełnienie wymogu zagospodarowania odchodów zwierzęcych. Chcieliśmy w ten sposób przyspieszyć te działania, ponieważ są to wymagania, które będziemy musieli spełnić po akcesji, dlatego że dostosowanie do standardów unijnych, jeśli chodzi o zagospodarowanie obornika, czyli odchodów, to są wymagania z grupy rolno-środowiskowych. To dostosowanie, a także dobrostan zwierząt będą wymaganiami obowiązującymi przy korzystaniu ze środków na przykład na inwestycje, a poza tym będą to warunki, które gospodarstwa będą musiały spełnić w krótkim okresie, bo po tak zwanym *vacatio legis*. I te środki powinny być kierowane po to, żeby rolnikom to umożliwić.

We wszystkich kampaniach informacyjnych od dawna zwracamy uwagę na to, że ten okres przejściowy, który jest ustalony, też się skończy, on nie jest taki długi, a wymagania czy dostosowania do tego w zakresie potrzeb są olbrzymie, nawet jeśli chodzi o podstawowe płyty gnojowe czy zbiorniki na odchody. Z naszych ankiet i informacji wiemy, że stopień spełniania tego wymagania nadal nie jest wysoki, choć w różnych regionach jest z tym bardzo różnie. Nie chciałabym się dalej na ten temat rozwodzić, ale upominamy, przypominamy, że będzie to wymóg przy korzystaniu z programów, również tych strukturalnych. Przypominamy, że jest stawiany taki wymóg, by gospodarstwa spełniały warunki zarówno w zakresie standardów rolno-środowiskowych, czyli gospodarowania zgodnie z wymogami środowiskowymi, jak i tych dotyczących warunków, w jakich prowadzona jest produkcja zwierzęca, czyli zgodnie z dobrostanem zwierząt – w tym momencie przypominam o słynnych klatkach dla kur, czyli dla drobiu.

To są te wymagania, które musimy spełnić, mimo że mamy okres przejściowy. Inwestycje w gospodarstwach są olbrzymie, dlatego zastanawialiśmy się nawet, czy nie podnieść limitu środków po to, żeby gospodarstwo, które podejmuje wysiłek zmiany technologii na tę, która jest zgodna z wymaganiami unijnymi, mogło ponieść ten wysiłek przy pomocy tych środków finansowych.

Zanim przejdziemy – jeśli będą dodatkowe pytania – do szczegółowego przedstawiania liczby wniosków, wykorzystania środków w poszczególnych działaniach, chciałabym powiedzieć, że te dotychczasowe działania, które zostały podjęte, szły, tak jak powiedziałam, w kierunku – zwłaszcza w przypadku działania pierwszego – podniesienia limitów i możliwości etapowania niektórych działań. Etapowanie działań polegało na tym, że duże inwestycje podzielono na etapy, czyli na części, które tworzyły pewną całość inwestycyjną, ale można je było rozliczać etapami, po to żeby środki nie obciążały przedsiębiorstwa na samym starcie, od początku. W tak dużej skali jest to również kwestia zabezpieczenia finansowego przedsiębiorstw oraz gospodarstw. To jest właściwie główny czynnik bariery. Często mówimy, że bariery proceduralne są trudne, ale z tego, co widać, z tymi barierami rolnicy radzą sobie łatwiej: mają doradców, a także pomoc w ODR, jeśli chodzi o przygotowanie wniosków i biznes planów.

Problem jest jednak ciągle problemem ekonomicznym. Zwłaszcza w tym roku, kiedy jest susza, kiedy w wielu rejonach przodującego rolnictwa, takich jak Wielkopolska czy Zachodniopomorskie, jest wiele gospodarstw, które – wiemy o tym, bo jeździmy w te rejony – w czasie żniw miały pola, na które kombajn nie miał właściwie po co wjeżdżać, bo nie było czego kosić. To są warunki ekonomiczne, które oczywiście nawet przy tych wszystkich ułatwieniach wskazują, że gospodarstwo to nie możliwości wyłożenia tych środków, żeby... Bo taka jest procedura czy może filozofia przydzielania tych środków, że dotacja jest wypłacana po zakończeniu inwestycji.

Obecnie rolnicy składają już wnioski z załącznikami i czekają na środki. Agencja ma szczyt wypłat w październiku – przypadający zwłaszcza na obsługę dużej liczby wniosków – żeby można było wypłacić w terminie przyjętym w określonych procedurach środki, jeśli chodzi o te wnioski, które zostały już zrealizowane i będą w najbliższym czasie finansowane.

Tyle mogę powiedzieć, Panie Przewodniczący, tytułem wstępu. Jeśli będą państwo mieli pytania i prośby o szczegółowe dane, jesteśmy przygotowani, żeby na nie odpowiedzieć.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Pani Minister.

Szanowni Państwo, witamy na naszym posiedzeniu dwóch wiceprezesów agencji, pana Jacka Świeżawskiego, który odpowiada za SAPARD i nowego wiceprezesa, pana Krzysztofa Brdysia, który odpowiada za temat dotyczący IACS.

Witam też miłe panie z Ministerstwa Finansów, panią Icińską i panią Szymańską, tak? O ile dobrze pamiętam nazwiska.

Szanowni Państwo, ponieważ rozpatrujemy pierwszy temat związany z funkcjonowaniem SAPARD, dlatego mam propozycję: chciałbym, aby przed zadawaniem pytań oddać głos prezesowi Świeżawskiemu.

Prosiłbym, Panie Prezesie, żeby zechciał pan skoncentrować się na praktycznej stronie problemu dotyczącego SAPARD, a więc tej związanej z ilością, wykorzystaniem środków, a przede wszystkim z realizacją podpisanych wniosków. Prosiłbym, aby pan powiedział, jak to obecnie wygląda i jakie mamy szanse na to, abyśmy wykorzystali jak najwięcej przydzielonych nam środków do dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej w sposób formalny. Bo jak rozumiem, będzie jeszcze czas na realizację poszczególnych wniosków w sposób praktyczny.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
Jacek Świeżawski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister! Wysoka Komisjo!

Chciałbym stwierdzić, że obecnie nie mamy problemu, który pojawiał się przez te wszystkie miesiące, przez które funkcjonuje program SAPARD, z wykorzystaniem środków, ponieważ poziom zaangażowania jest niezwykle wysoki, oczekiwany zresztą przez kierownictwo agencji. Spotykaliśmy się jednak wielokrotnie z tym, że opinie

mass mediów, a czasami nawet byłych prezesów agencji były inne. Powiedziałbym jednak, że rzeczywistość wyrównuje te nieprawidłowe oceny.

Na dzień dzisiejszy, po zakończeniu drugiej tury przyjmowania wniosków dotyczących działania trzeciego, możemy stwierdzić, że liczba wniosków jest bardzo wysoka, gdyż osiągnęła poziom sześciu tysięcy stu osiemdziesięciu dziewięciu wniosków. Oddaje to skalę zainteresowania gmin, zespołów i związków gminnych programem SAPARD. W naszej ocenie już teraz można stwierdzić, że przekroczona została kwota, która została pozostawiona do dyspozycji programu SAPARD, jeśli chodzi o działanie trzecie.

Podobnego stanu spodziewamy się, jeśli chodzi o działanie pierwsze, które zakończy czwartą turę zbierania wniosków w dniu 29 września. Oczekujemy, że również w przypadku działania pierwszego stopień zaangażowania będzie podobny.

Wszystko to potwierdza wielokrotnie przez mnie formułowaną opinię, że agencja restrukturyzacji nie docenia obciążenia, wysiłku, jaki będzie musiała podjąć, żeby wykonać swoje zadania. Przy bardzo dynamicznie rozwijającej się agencji restrukturyzacji, jednostka, które realizuje program SAPARD, czyli agencja SAPARD, nie rozwijała się w ogóle. Stan zatrudnienia na dziś tożsamy jest z tym stanem, w jakim uruchamialiśmy program w lipcu ubiegłego roku – jest to niespełna pięćset osób. Przy bardzo precyzyjnie określonych harmonogramach realizowania poszczególnych czynności, przy procedurze przyjmowania wniosków o pomoc, realizacji, przygotowania inwestycji, wykonania inwestycji, a następnie zrealizowania wniosku o płatność, istnieje realne zagrożenie niewykonania tego zadania przez agencję restrukturyzacji.

Prezes Jerzy Miller, który wielokrotnie podkreślał, że program SAPARD jest pomyłką – zostało to skwitowane odwołaniem go z tej funkcji – niestety, doprowadził do tego, że przez trzy miesiące sprawowania przez niego urzędu agencja SAPARD nie miała żadnych szans na to, żeby przygotować się do podjęcia tak wielkiego wyzwania, mimo zgłaszanych przez nas wniosków, również do ministerstwa rolnictwa.

Na dzień dzisiejszy ratujemy się w ten sposób, że w trybie awaryjnym uruchomione zostały szkolenia dla pracowników agencji z pozostałych departamentów. Udało nam się przeszkolić stu takich pracowników. Te osoby zostały aktualnie oddelegowane dzięki decyzji pana prezesa Pomajdy do obsługi i autoryzacji płatności w agencji. Stworzyliśmy sto specjalnych dodatkowych stanowisk komputerowych, bo to wszystko musi się odbywać w oparciu o ten nośnik elektroniczny. Wykorzystaliśmy do tego wszystkie niezagospodarowane na stałe powierzchnie agencji, dlatego obecnie nie mamy w agencji ani jednej sali, w której mogłyby się odbywać spotkania. Nie mamy ani jednej sali konferencyjnej. Po prostu działamy, że tak powiem, w warunkach niemalże partyzanckich. Oczywiście, w sensie technicznym jest to rozwiązane, jednak wysiłek ludzi, którzy muszą pracować na dwie zmiany w warunkach, które nie są odpowiednie do wykonywania tego typu pracy biurowej – w salach bez okien – to jest coś, czego można było spokojnie uniknąć. W wyniku niekompetencji albo sabotażu poprzedniego prezesa, mamy jednak to, co mamy.

Nie byłoby to jeszcze tragedią, gdyby nie fakt, że sukces programu SAPARD, który obecnie możemy naocznie stwierdzić, może stać się w dalszej perspektywie przyczyną klęski agencji.

Ja oczywiście mam wewnętrzne przekonanie, że damy sobie z tym radę, mimo że straciliśmy bardzo wiele czasu, bo poprzedni prezesowie przez półtora roku nie byli

w stanie stworzyć agencji właściwych warunków do działania. Do dziś nie ma powierzchni biurowej, która od półtora roku była przedmiotem kolejnych pięciu przetargów, bo każdy z nich kończył się niepowodzeniem. Aktualnie nowy prezes, pan Wojciech Pomajda, otworzył nowy przetarg. Mamy też wsparcie ze strony Urzędu Zamówień Publicznych, bo wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nie będziemy po prostu fizycznie w stanie działać, jeśli nie uzyskamy dodatkowej powierzchni. Mam nadzieję, że tym razem to się uda, ponieważ wszelkie pozamerytoryczne względy, które decydowały o tym, że poprzednie przetargi się nie udały, obecnie nie powinny już zaistnieć. W te kwestie zaangażowana jest również Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mam więc nadzieję, że tym razem efekt przetargu będzie pozytywny.

Jesteśmy również przed uruchomieniem kolejnego działania, działania czwartego, na które jest wielkie zapotrzebowanie przyszłych beneficjentów. Przedwczoraj zakończył się audyt Trybunału Obrachunkowego, bo jak zapewne wszyscy państwo wiecie, mamy u siebie na stałe różne komisje z Brukseli. Tych komisji przez cały okres funkcjonowania programu, czyli przez rok, było kilkadziesiąt. Trybunał Obrachunkowy to jest odpowiednik naszej NIK, czyli Najwyższej Izby Kontroli. Wstępna ocena jest pozytywna, jakkolwiek wytknięto nam pewne nieprawidłowości wynikające, moim zdaniem, przede wszystkim z bardzo nikłej obsady kadrowej w programie. Takim głównym zarzutem było to, że wiele prac i kontroli dokonywanych przez naszych pracowników zgodnie z procedurami realizowanych jest w sposób formalny. Ma to różne przyczyny, główną jest jednak to, że nasi pracownicy muszą wykonywać zbyt wiele obowiązków, na stałe pracują oni w okresie przedłużonym, czyli w godzinach ponadliczbowych, często również w soboty i niedziele, co jest wynikiem polityki poprzednich prezesów.

Jeśli chodzi o działanie czwarte, które powinno znacznie uaktywnić szczególnie naszych rolników, jest to działanie zmierzające do zróżnicowania działalności na terenach wiejskich, czyli rozwijania działalności, która nie jest związana z produkcją rolną, a więc agroturystyki, usług itd., to jest wszystkiego tego, co ma stworzyć dodatkowe dochody dla naszych gospodarstw rolnych będących w słabej kondycji.

Pani minister już tak szczegółowo omówiła działania ministerstwa i agencji zmierzające do tego, żeby zwiększyć zakres osób, które mogą korzystać z programu pomocowego SAPARD, że chyba niewiele da się dodać. Obecnie czekamy na kolejne rozporządzenie Rady Ministrów – wiem, że ministerstwo trzyma rękę na pulsie. Ostatnie działania podnoszące wysokość dopłat do programów, jeśli chodzi o działanie pierwsze, do 10 milionów zł i podniesienie wieku rolnika do pięćdziesięciu pięciu lat, według informacji, które uzyskaliśmy od ministerstwa, znacznie zwiększają liczbę osób, które mogłyby zostać dzięki programowi obsłużone i zaspokojone, dlatego to wszystko idzie, moim zdaniem, w dobrym kierunku.

Chciałbym też powiedzieć, że ministerstwo wystąpiło za naszą podpowiedzią do Komisji Europejskiej z prośbą o to, aby działania, które są jak gdyby przedłużeniem SAPARD, i po naszej akcesji do Unii będą realizowane w ramach działań w funduszach strukturalnych, w sektorowym programie operacyjnym, a my nie będziemy w stanie ich sfinansować, bo zabraknie nam środków – to już teraz wiemy – mogły być finansowane, mimo że przygotowane w programie SAPARD, ze środków funduszy strukturalnych.

Mamy sygnały, co prawda nieoficjalne, że Komisja Europejska, której bardzo zależy na tym, żeby podkreślić wartość programu przedakcesyjnego, i która chciałaby,

żeby łagodnie przejść od realizowania programu SAPARD do programów obowiązujących państwa członkowskie komisji, jest skłonna poważnie rozważyć takie rozwiązanie. Być może zakończy się to pozytywną decyzją, a wtedy mielibyśmy w ogóle luksusową sytuację, oczywiście poza tymi trudnościami, o których powiedziałem.

Jeśli będą jakieś pytania, oczywiście na nie odpowiem.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Szanowni Państwo, mamy dwie informacje.

Najpierw jednak chciałbym jeszcze powitać w naszym gronie panią Barbarę Maliszewską, dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również przedstawiciela NSZZ RI „Solidarność” panią Anię Minotę, tak? Serdecznie witamy w naszym gronie.

Szanowni Państwo, po dwóch informacjach przystępujemy teraz do pytań senatorów.

Proszę bardzo, senator Tadeusz Bartos ze świętokrzyskiego.

**Senator Tadeusz Bartos:**

Informacja przedłożona przez pana prezesa pokrywa się, powiedzmy, z bezpośrednią działalnością w terenie, bo tam też jest poważna obawa, że możemy z tym programem nie zdążyć. Niemniej jednak ja pozwolę sobie jeszcze sformułować dwa pytania pod adresem pana prezesa i ministerstwa. Czy ministerstwo przewiduje przyspieszenie prac związanych z przekazaniem ewidencji gruntów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tak by uruchomienie systemu nastąpiło w planowym terminie, czyli do końca grudnia bieżącego roku? Istnieje bowiem zagrożenie, że prace związane z poprawieniem mapowej części ewidencji gruntów nie zostaną wykonane w przewidzianym terminie, to jest do końca września bieżącego roku. Opóźnienie to w konsekwencji może zaś zagrozić uruchomieniu dopłat obszarowych w systemie uproszczonym.

Bardzo poważne zagrożenie dotyczy również uruchomienia działania czwartego, czyli tworzenia dodatkowych źródeł dochodów w gospodarstwach rolnych oraz tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich w ramach programu SAPARD. A przecież działanie czwarte cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród rolników i przedsiębiorców, gdyż uruchomienie go pozwoliłoby na rozwój gospodarczy wsi i małych miasteczek oraz zmniejszyłoby bezrobocie na terenie wiejskim.

Miałbym te dwa pytania, jeśli chodzi o nasz pierwszy, zasadniczy temat. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jak rozumiem, sprawę IACS wyjaśnimy w drugiej części – pan prezes Brdyś zanotował to pytanie.

Bardzo proszę jeszcze o pytania dotyczące pierwszego tematu.

Proszę, senator profesor Marian Kozłowski z Warmii i Mazur.

**Senator Marian Kozłowski:**

W naszym województwie jest bardzo wiele dużych, a nawet bardzo dużych gospodarstw, ze względu na limity produkcyjne ich właściciele nie mogą jednak korzystać z programu SAPARD, dlatego czują się pokrzywdzeni, a nawet komentują to tak, że uważa się ich w dawnym stylu za kułaków, którym nie należy się żadna pomoc. Dlatego moje pytanie zmierza do tego, czy istnieje możliwość odejścia od limitów produkcyjnych, żeby w Polsce wszyscy mogli jednakowo korzystać, bo przecież prawo powinno jednakowo traktować wszystkich, a nie pomagać biedakom i średniakom, a niszczyć kułaków, tak jak to było za mojej młodości, że gdy sąsiad miał 10 h, to jego dzieci nie mogły dostać się do szkoły średniej. A więc może byśmy odstąpili już od limitowania produkcji, bo niby dlaczego duży nie może skorzystać. To jest moje pytanie, czy można ograniczyć limity produkcyjne w przyszłości, bo pewnie przed akcesją i tak już nie zdążymy.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, kto jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę, senator Borkowski z podlaskiej części województwa mazowieckiego.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, Panie Prezesie!

Ja pragnę wyłuszczyć kilka spraw. Z wielkim niepokojem słuchałem wypowiedzi pana prezesa, mówiącej o tym, że po raz kolejny zmieniali się prezesi, a system SAPARD, który został wprowadzony wcześniej i powinien funkcjonować, działa źle, brakuje urzędników itd. To widać, widać to pośród rolników, a zwłaszcza pośród przedsiębiorców i innych, którzy korzystają, a także w samorządach, bo my odbieramy te niepokoje z terenu. W związku z tym rodzi się też konkretne pytanie. Jeśli ktoś złożył wniosek 30 czerwca, to kiedy jego wniosek zostanie rozpatrzony, czy to pozytywnie, czy negatywnie. Planowane było, że umowy będą podpisywane około 15 września, wcześniej mówiono, że w sierpniu, a teraz nie wiadomo kiedy. I czy znów nie będzie tak, że jeśli ktoś na przykład planuje budowę jakiejś części zakładu od podstaw, to będzie musiał to robić w grudniu, tak jak to było w poprzednim roku, kiedy wiele zakładów z branży czy to mleczarskiej, czy mięsnej musiało rozpocząć budowę w grudniu czy w styczniu, kiedy na dworze było 25 stopni mrozu. Czy w tym roku to też zmierza w tym kierunku? Bo ja mam wrażenie, że tak. Zadaję to pytanie jako praktyk, bo to pytanie jest mi wiele razy stawiane na każdym spotkaniu, a ja jako dobry rzecznik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa chciałbym udzielić na nie konkretnej odpowiedzi.

Następne pytanie, które pan wywołał. Kiedy konkretnie działanie czwarte zostanie uruchomione? Czy w tym roku, czy w przyszłym, czy też będziemy próbować uruchamiać je już po pełnej akcesji? To jest konkretne pytanie, bo z tego, co wiem, to działanie miało być uruchomione w marcu tego roku, a nadal go nie ma.

Nasze zadanie – parlamentarzystów, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także działanie ministerstwa rolnictwa – musi iść w tym kierunku, żeby

pozyskać jak najwięcej środków, jak najwięcej ich wykorzystać, a poprzez to jak najszybciej unowocześnić rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. Póki co nie bardzo to jednak widać – jak widzimy, w tych tabelkach jest tego więcej, ale i tak o wiele za mało zostało wykorzystane. Dlatego dzisiaj nasuwa się pytanie – jest to następne pytanie – jaki procent środków, które przypisała nam Unia, wykorzystaliśmy. Jaki procent wykorzystaliśmy obecnie i jakie są przewidywania ministerstwa i agencji odnośnie tego, ile wykorzystamy do końca tego roku, jeśli chodzi o poszczególne działania, a więc od pierwszego do czwartego? Nie wiem, być może nie przeczytałem, być może też takich przewidywań, jak to będzie wyglądało na koniec tego roku, nie ma. My jednak chcielibyśmy wiedzieć, jak to będzie wyglądało. Tu jest trochę napisane, ile mniej więcej do tej pory wykorzystaliśmy, ale ile wykorzystamy do końca tego roku, nie ma. A przecież są obawy, że potem komisarze z Unii zarzucą nam, że polskie rolnictwo, polscy przedsiębiorcy a także polski rząd nie są w stanie wykorzystać tych środków.

Chciałbym uzyskać odpowiedzi na te pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Mam za to prośbę do pani minister – prosimy, aby na te pytania odpowiedział pan prezes Świeżawski.

Prosimy, Panie Jacku.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
Jacek Świeżawski:**

Dziękuję bardzo.

Wiele tych spraw, które poruszył pan senator Borkowski, zostało omówionych wcześniej, pan trochę się spóźnił.

Może wobec tego zacznijmy od tego, o co pytał pan senator Kozłowski, a mianowicie od sprawy limitów. Otóż to powinno być państwu, którzy zajmują się tą problematyką, dosyć dobrze znane, że ministerstwo wprowadziło zasadnicze zmiany w kryteriach, które obowiązywały na początku. Obecnie indywidualne gospodarstwa rolne mogą ubiegać się o pomoc z SAPARD mając znacznie podwyższone limity. I tak na przykład, jeśli chodzi o górny limit produkcji mleka prowadzonej w momencie ubiegania się o pomoc, został on zwiększony z 350 tysięcy do 550 tysięcy l na rok. Sprzedaż mleka i mleka wykorzystywanego do produkcji przetworów zwiększono z 50 tysięcy do 550 tysięcy l, dotychczas było to od 80 tysięcy do 350 tysięcy l rocznie. Podwyższono też górne limity produkcji trzody chlewnej z dwustu pięćdziesięciu do sześciuset stanowisk dla tuczników, a w cyklu zamkniętym z dwudziestu pięciu do sześćdziesięciu stanowisk dla macior. Podniesiono również limity pomocy finansowej.

Cały czas były prowadzone analizy przyczyn, dla których nie ma takiego zainteresowania, jakiego się spodziewano, a ponieważ stwierdzono, że wysokość pomocy finansowej jest za mała, żeby większe gospodarstwa chciały się angażować, dlatego podwyższono limity pomocy finansowej z 85 tysięcy do 130 tysięcy zł dla inwestycji w zakresie produkcji mleka oraz ze 110 tysięcy do 170 tysięcy zł w przypadku inwestycji związanych z budową urządzeń do przechowywania odchodów zwierzęcych. Generalnie



w sektorze trzody chlewnej podwyższono limity pomocy finansowej z 65 tysięcy do 150 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące traktowania wszystkich w miarę równo, to muszę powiedzieć, że tego nie da się zrobić, Panie Senatorze, przede wszystkim z tego względu, że program SAPARD ma określone zadania: ma restrukturyzować, podnosić poziom produkcji, technologii, ekologii, warunków pracy. Jest więc nakierowany na tych odbiorców, którzy mogą złożyć takie projekty. A wielkie przedsiębiorstwa na ogół takich problemów nie mają.

Tak jak pan słusznie zauważył, gdybyśmy chcieli podejść do tego inaczej i walczyć o to z Komisją Europejską, to i tak, jeśli chodzi o program SAPARD, będzie na to za późno. Możemy jednak wykorzystać te uwagi podczas działań przygotowujących sektorowy program operacyjny.

A teraz te kłopoty, o których mówił pan senator Borkowski. Otóż dziwne jest, że bardzo często właśnie ze strony mass mediów i posłów spotykamy się z opinią, że źle się dzieje i agencja nie działa w prawidłowy sposób. Jak powiedziałem, mamy stale kontrolerów i audytorów z Komisji Europejskiej i jeszcze ani razu te opinie, o których państwo mówicie, nie zostały potwierdzone przez obiektywnych w końcu, bo pilnujących własnych interesów, urzędników brukselskich. Dlatego nie mogę potwierdzić tego, że działalność oddziałów regionalnych agencji nie jest na wysokim poziomie, wręcz przeciwnie: muszę stwierdzić, że poziom tej pracy jest naprawdę wysoki. Przygotowane procedury, które były tak często krytykowane, powodują to, że każdy pracownik agencji wie doskonale, jaki jest zakres jego kompetencji i podejmowanych przez niego decyzji, co więcej: wie też, że jego decyzje są natychmiast kontrolowane w systemie kontroli krzyżowej przez kolejnego pracownika, który także wie, za co odpowiada. Tak więc te skomplikowane procedury, które były uważane za przyczynę niewykorzystywania środków, to jest po prostu mylenie pojęć.

Po pierwsze, procedury zapewniają to, że każda decyzja urzędnicza podejmowana w agencji jest decyzją zobiektywizowaną i nie zależy od dobrego humoru pracownika. Po drugie, gwarantują, że rolnik, przedsiębiorca czy gmina składające wniosek wiedzą, że jeśli spełniają określone kryteria, to w określonym czasie, Panie Senatorze, będą miały dany projekt, zostanie podpisana umowa, a także zostanie zrealizowana płatność.

Te harmonogramy są precyzyjnie określone w procedurach, więc nie ma żadnej wątpliwości, że gdybyśmy przekroczyli jakikolwiek termin, to skutek byłby taki, że – takiej sytuacji do dzisiaj nie było – tracimy środki, które są przeznaczone na ten projekt, i to tracimy je bezpowrotnie, bo to nie jest tak, że nie dajemy środków na jeden projekt dlatego, że coś się nie udało i wtedy te środki przechodzą na inny projekt. Tak nie jest. W momencie, kiedy agencja podpisuje umowę, zobowiązuje się do zrealizowania tego w określonej procedurze, w określonym czasie i musi to zrobić, bo inaczej nie będzie dopłat od Komisji Europejskiej.

To, co mówiono o skomplikowanej procedurze, dotyczy kryteriów. A te kryteria, które są precyzyjnie określone i każdy, kto przystępuje do programu musi je spełnić, zostały określone w wyniku długotrwałych negocjacji – przecież opóźnienie programu SAPARD wynikało między innymi z konieczności uzyskania konsensusu w sprawie tego, do kogo mają trafić te środki, a więc, czy te trudne do spełnienia kryteria musi spełniać dane gospodarstwo rolne, dane przedsiębiorstwo przetwórcze, zwią-

zek gminny czy gminy. Nie mówmy więc, że program SAPARD jest taki trudny, bo ma złe procedury, dlatego że to jest po prostu nieprawda. Przecież kwestia rozpoczęcia inwestycji w pierwszym roku wprowadzania programu SAPARD nie wynikała ani z procedur, ani ze złej woli agencji, tylko z opóźnienia, jakie nastąpiło, jeśli chodzi o termin uruchomienia programu, o akredytację agencji SAPARD. Pamiętajmy o tym.

Poprzedni rząd podpisał roczne umowy finansowe za 2000–2001 r., w sytuacji, kiedy nie miał narzędzi do tego, żeby z tych umów skorzystać. W związku z tym, kiedy obecna ekipa zrobiła wszystko, żeby program SAPARD ruszył i żeby akredytowana agencja zaczęła działać, zetknęła się z takim problemem, że w ciągu pół roku trzeba było zrealizować dwie roczne umowy finansowe. Co gorsza, te roczne umowy finansowe kończyły się w 2003 r., a więc należało wydatkować wszystkie pieniądze i zrealizować te inwestycje w ciągu roku. Stąd wyniknęły problemy. Oczywiście, te inwestycje należało rozpocząć odpowiednio wcześniej, wszyscy liczyli jednak na to, że zima będzie krótka i będzie można rozpocząć je w lutym czy marcu. Ale zima była znacznie dłuższa, bardziej ostra, dlatego doprowadziło to do sytuacji, o której pan mówił. Tu jakby zadziałała siła wyższa.

Byłaby możliwość rozwiązania tego problemu, gdyby Komisja Europejska podpisała roczną umowę finansową na 2002 i 2003 r. wcześniej i stworzyła szansę przedłużenia terminów z roku 2000 i 2001 poza 2003 r. – tak się zresztą stało, tyle tylko, że zbyt późno – wtedy byśmy mogli zawierać umowy nie takie, które przewidywały zakończenie całego cyklu projektu realizacji inwestycji i płatności do 10 sierpnia. Moglibyśmy wtedy zawierać te umowy na jakiś dalszy termin.

Takiej szansy jednak nie było. Nasze Ministerstwo Finansów powiedziało, że nie można przyjmować zobowiązań, które będą płatne z następnych rocznych umów finansowych, bo po prostu nie mamy fizycznie takich możliwości. Musieliśmy więc zawierać umowy, które mogły być zrealizowane do 10 sierpnia, co spowodowało te wszystkie perturbacje. Dzisiaj takich perturbacji nie mamy, bo podpisywane umowy mają tok realizacji do końca 2004, 2005 r. Uruchomienie tego programu i zrealizowanie całego programu czteroletniego w ciągu dwóch lat obrazuje te trudności, z którymi musieliśmy, jako agencja, dać sobie radę.

Działanie czwarte. Działanie czwarte, Panie Senatorze, zostało przygotowane przez agencję restrukturyzacji do akredytacji zewnętrznej we wrześniu ubiegłego roku. Taka jest prawda – we wrześniu ubiegłego roku agencja była przygotowana z procedurami i przedstawiła je po audycie wewnętrznym do audytu zewnętrznego. Naprawdę przyczyna tego, że do dnia dzisiejszego tej akredytacji nie mamy, nie jest winą agencji. To przecież miała być szybka ścieżka, bo Bruksela obiecywała nam, że zostanie to błyskawicznie zrobione. Ja sam słyszałem zapewnienia, kiedy rozmawiałem z przedstawicielami Komisji Europejskiej, że przed przerwą urlopową w lipcu ta decyzja akredytacyjna do nas przyjdzie. Wiem, że ta decyzja była nawet przygotowana w lipcu, ponieważ kolejne audyty potwierdzały prawidłowość przygotowanych przez agencję warunków, ale, niestety, Bruksela ma przerwę urlopową w sierpniu. Po sierpniu poszło to jednak normalną ścieżką i na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć, że w najbliższych tygodniach powinniśmy uzyskać akredytację.

Jest tylko takie pytanie: za pomocą kogo mam to zrealizować, jeśli będzie akredytacja? Obecnie jest napływ, olbrzymi napływ wniosków dotyczących działania trzeciego – jak powiedziałem, tych wniosków jest już ponad sześć tysięcy. W dodatku za chwilę będę miał podobną sytuację, jeśli chodzi o działanie pierwsze. Cały czas docho-

dzą płatności, a my za chwilę powinniśmy, jeśli zostaną jakiegokolwiek środki... Dlatego chciałbym powtórzyć, żeby pan wiedział: na dzień dzisiejszy jest na pewno przekroczenie środków finansowych, jeśli chodzi o zaangażowanie w działaniu pierwszym i trzecim – na pierwsze być może jeszcze jakieś niewielkie środki zostaną – dlatego możemy powiedzieć, że dzisiaj mamy stuprocentowe wykorzystanie środków. I jeśli zostaną jakieś środki z działania drugiego, będziemy chcieli je zrealizować albo poprzez... Bo, jak państwu wiadomo, wnioski dotyczące działania drugiego są przyjmowane stale, nie ma tam tur, dlatego do momentu wyczerpania środków rolnicy, gospodarstwa indywidualne, mogą składać wnioski. Tury są rozpisywane dla działań trzeciego i pierwszego. Być może, że trzeba będzie to przeanalizować, więc na pewno będziemy z ministerstwem dyskutować nad sprawą, jak to należy zrobić i jakie środki przerzucić na inne działania. To wszystko przed nami.

Nie ma więc problemu wykorzystania środków w programie SAPARD, tak można stwierdzić. Jest raczej problem z tym, żeby wszystkie projekty mogły być sfinansowane, dlatego ministerstwo wystąpiło do Komisji Europejskiej o to, żeby część projektów realizowanych w ramach programu SAPARD – tych, których nie będziemy mogli sfinansować z programu SAPARD, a równocześnie zgodnych z działaniami w sektorowym programie operacyjnym – mogła być sfinansowana z funduszy strukturalnych. Zobaczymy, czy to się uda. Ja nie wiem, czy już o wszystkim powiedziałem...

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję serdecznie, Panie Prezesie.  
Kto jeszcze chciałby zabrać głos?  
Proszę bardzo, jeszcze senator Borkowski.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję Panie Przewodniczący.

Ja myślę, że, Panie Prezesie, jest jakieś nieporozumienie: albo ja źle pytałem, albo pan źle mnie zrozumiał, bo ja nie twierdziłem, że jakiś oddział agencji źle pracuje, wręcz przeciwnie: znam swój oddział mazowiecki i mogę ocenić jego pracę bardzo wysoko. Chciałbym się za to dowiedzieć, gdzie wynikły opóźnienia – nie jest to adresowanie pytania do konkretnego oddziału – bo twierdzą, że te opóźnienia jednak były.

Jest też to konkretne pytanie, które zadałem, a mianowicie, kiedy ci, którzy złożyli 30 czerwca wnioski dotyczące działania pierwszego, będą mieli podpisaną umowę. Po prostu oni mnie o to pytają, dlatego pozwoli pan, że korzystając z okazji, dziś o to zapytam, bo nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi, a przecież i na Polagrze byłem, i w różnych miejscach pytałem, i mimo to nikt nie potrafił mi odpowiedzieć.

I jeszcze jedna sprawa. Z pana wypowiedzi można zrozumieć, że wszystkie środki z działania pierwszego i trzeciego będą wykorzystane w tym roku. Czyli jeśli do 29 września wnioski zostaną złożone, to może zabraknąć środków na tę transzę, tak? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.  
Bardzo proszę, jeżeli można, krótko odpowiedzieć.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
Jacek Świeżawski:**

A więc jeśli chodzi o działanie pierwsze, to może pan dyrektor udzieli odpowiedzi, dlaczego czekamy jeszcze na stanowisko komitetu.

Co do wyczerpania środków, to powiedziałem tylko, że obecnie, jeśli chodzi o działanie trzecie, na pewno przekroczyliśmy ilość środków, które mamy do dyspozycji. Na pewno przekroczyliśmy. A więc nie wszystkie projekty, które zostały zgłoszone, będą mogły być opłacone. Ale to jest tylko sfera przewidywań, bo przecież część projektów zostanie na pewno odrzucona ze względu na to, że nie wszystkie projekty spełniają kryteria, prawda? Może się okazać tak, że to się zbiegnie, bo ilość środków finansowych na finansowanie działania trzeciego pokryje wszystkie koszty. Jeśli nie, to wtedy, tak jak powiedziałem, będziemy oczekiwali na reakcję Komisji Europejskiej.

Jeśli chodzi o działanie pierwsze, to na dzień dzisiejszy możemy założyć, że będzie tam podobna sytuacja. Nie mogę jednak powiedzieć, że już dzisiaj są wykorzystane wszystkie środki – żebyśmy się dobrze rozumieli.

Nie ma problemu z wykorzystaniem środków – taka jest moja ocena – choć na pewno będzie to wymagało od ministerstwa odpowiednich działań, przesunięć – w ramach dostępnych możliwości – środków z działania drugiego na inne działania, żeby zabezpieczyć wszystkie projekty.

*(Senator Krzysztof Borkowski: Czy w przyszłym roku, przepraszam...?)*

Te środki, o których mówimy, będą wypłacane do końca funkcjonowania programu SAPARD, oczekujemy więc tego, że ostatnie płatności będą na przełomie 2006 i 2007 r.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Proszę, Panie Krzysztofie.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Czy w ogóle będą jeszcze składane wnioski?

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa  
Jacek Świeżawski:**

Może będą. Przypuszczam, że będą w działaniu drugim – być może otworzymy nawet kolejną turę.

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: W zależności od wykorzystania pieniędzy, bo taka informacja była na początku.)*

Będzie działanie czwarte, prawda.

Przypuszczam, że do 1 maja na pewno będzie można składać wnioski, ale tylko te dotyczące wybranych działań.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Jak rozumiem, pani minister uzupełni tę odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Zofia Krzyżanowska:**

Uzupelnimy, jeśli chodzi o pytanie dotyczące działania pierwszego. Na początku września dostaliśmy listy rankingowe – zostały puszczone w obieg do KKS, czyli Krajowego Komitetu Sterującego – do których nie mamy żadnych uwag, tak więc uchwała z 22 września zostanie podjęta. Dlatego już następnego dnia agencja może ogłosić podpisywanie umów. Dziękuję bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Panie Jacku, serdecznie dziękujemy za czas dla nas, za prezentację.

*(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Jacek Świeżawski: Dziękuję bardzo.)*

Proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**  
**Krzysztof Brdyś:**

Bardzo dziękuję za zaproszenie.

W imieniu agencji chciałbym przedstawić – myślę, że to jest najważniejsze dla komisji – stan aktualnych prac nad systemem IACS.

Pan prezes Pomajda w pierwszym dniu swojego urzędowania w lipcu tego roku podjął decyzję, która powinna być kluczowa dla wszystkiego, a mianowicie decyzję o zaprzestaniu prac nad systemem standardowym. Chciałbym poinformować o tym, o czym państwo wiedzą, a więc że do lipca ciągle były prowadzone prace nad systemem standardowym dopłat bezpośrednich, czyli takim systemem, który od dawien dawna był przez rolników polskich i ustawodawstwo polskie przyjęty, de facto, niepotrzebnie.

Po decyzjach podjętych przez rząd polski w ubiegłym roku, a także w trakcie negocjacji w Kopenhadze, było wiadomo, że obowiązującym systemem będzie tak zwany system obszarowy czy uproszczony, jak się go popularnie zowie. Od lipca tego roku prace nad systemem standardowym zostały zatrzymane i rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy systemu odpowiadającego procesom legislacyjnym. Na dzień dzisiejszy w fazie końcowej są negocjacje z firmą wykonawczą Hewlett Packard, albowiem od razu po zatrzymaniu prac wystąpiliśmy do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z wnioskiem o wyrażenie zgody na zmianę zakresu umowy na tak zwany system obszarowy. Zgodę tę uzyskaliśmy, rozpoczęliśmy też formalne postępowania, są to jednak bardzo trudne i bardzo ciężkie negocjacje, które – głęboko w to wierzę – w najbliższych dniach lub nawet godzinach zakończą się i będziemy mogli zawrzeć stosowne umowy. Dodatkową trudnością jest fakt, że musimy jednocześnie zamknąć pracę nad starym systemem i uruchomić pracę nad nowym. Oczekuję jednak – uczestnicząc w tych negocjacjach od samego początku – stosunkowo bliskiego zakończenia wszystkich prac, bo rzeczywiście jesteśmy już na etapie końcowym.

Podpisanie umowy z firmą Hewlett Packard ma na celu spełnienie najważniejszego warunku, a mianowicie zbudowanie systemu, który będzie podlegał akredytacji jako jeden z elementów tak zwanej agencji płatniczej. Z dniem 1 maja Agencja Re-

strukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma uzyskać certyfikat agencji płatniczej. Decyzja o nadaniu takiego statusu będzie jednak możliwa do podjęcia przez ministra finansów RP dopiero po spełnieniu wszystkich warunków audytu, a bez nadania tego statusu dopłaty bezpośrednie – jak o tym wielokrotnie pisano i mówiono – nie będą mogły być realizowane.

Obecnie są dwa generalne etapy prac nad agencją płatniczą. Pierwszy etap to tak zwana część nieinformatyczna systemu, która związana jest ze strukturą organizacyjną oraz z procedurami. Chciałbym poinformować państwa senatorów, że na dzień dzisiejszy zakończyliśmy wszystkie prace związane ze strukturą organizacyjną. Struktura ta była przedstawiana od dłuższego czasu Komisji Europejskiej, a także konsultowana w ministerstwie, więc jeśli nie zaistnieją żadne inne powody, to 30 września, zgodnie z harmonogramem opracowanym w Master Planie, struktura ta wejdzie w życie. Jest ona tak zbudowana, że z jednej strony zapewnia pomyślne dalsze funkcjonowanie programu SAPARD, a z drugiej spełnia wszystkie formalne wymagania, które na struktury i na agencję płatniczą nałożone zostały przez podpisaną przez pana prezydenta ustawę o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, a także przygotowywane rozporządzenia, które, mam nadzieję, że po wejściu w życie tej ustawy, zostaną szybko uchwalone i opublikowane.

Struktura ta rozdziela trzy podstawowe funkcje: funkcję autoryzacji płatności, funkcję finansowania i funkcję księgowania. Mogę powiedzieć, że wszystkie te funkcjonalności są precyzyjnie określone, a w czasie rozmów z naszymi kolegami audytorami uzyskaliśmy ich pozytywną opinię na ten temat.

Pierwszy etap powinien rozpocząć się jeszcze w tym roku. Data rozpoczęcia audytu związana jest z uchwaleniem i ogłoszeniem różnego rodzaju rozporządzeń dotyczących kryteriów, a także procesem wyboru audytora. W tej sprawie ministerstwo rolnictwa jest w ścisłym kontakcie z Ministerstwem Finansów, odbywają się spotkania o charakterze roboczym i charakterze formalnym, dlatego myślę, że wszystkie związane z tym sprawy mają się dobrze.

Drugim audytem, który jest niezbędny do uzyskania akredytacji, jest audyt systemu informatycznego. Powinien on zostać rozpoczęty przez audytora w drugiej połowie stycznia, na początku lutego, tak aby w ciągu około dwóch, trzech miesięcy uzyskać potwierdzenie bądź zaprzeczenie spełnienia wszystkich warunków akredytacji.

Z punktu widzenia harmonogramu prac, które prowadzimy, sytuacja wygląda następująco: od 15 października zaczniemy napełnianie bazy związanej z ewidencją rolników, gdyż jest to jeden z najważniejszych elementów dotyczących systemu dopłat bezpośrednich. Zgodnie z prawodawstwem polskim, każdy rolnik musi posiadać swój unikatowy numer i taki numer będzie nadawał nasz system. W związku z tym oczekujemy, że baza ta zostanie napełniona mniej więcej do początku stycznia lub lutego, czyli do momentu, kiedy będą trwały spotkania i wypełnianie wniosków z rolnikami. Oczekiwany poziom wielkości bazy to około dwóch milionów rolników, bo tak wynika z danych, które mamy ze spisu powszechnego. Chciałbym też poinformować, że sam wniosek o nadanie numeru ewidencyjnego ma bardzo prosty charakter, więc – jak wskazuje nasza dotychczasowa praktyka – nie powinno być z tym żadnego kłopotu.

Część danych importujemy z istniejącego już zbioru IRZ, czyli systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt, co dotyczy zwłaszcza bydła. Do 15 września tego roku w tym zbiorze było zarejestrowanych przez około ośmiuset siedemdziesięciu tysięcy

rolników ponad osiem milionów sztuk bydła, a to oznacza, że wnioski o nadanie numeru będzie musiało jeszcze złożyć około miliona rolników. Chciałbym powiedzieć, że zgodnie z prawodawstwem unijnym, które będzie nas obowiązywało, rolnik będzie mógł złożyć wniosek o dopłaty bezpośrednie tylko wtedy, gdy będzie posiadał numer ewidencyjny, wniosek o nadanie numeru może zaś złożyć nie później niż na dwadzieścia jeden dni przed zbieraniem tych pierwszych wniosków.

Wspólnie z naszymi partnerami, a więc izbami rolniczymi, ODR, bankami spółdzielczymi, Zrzeszeniem Banków Spółdzielczych, Związkiem Gmin Wiejskich RP – łącznie określamy ich na poziomie około 1500 partnerów – rozpoczęliśmy szkolenia osób zatrudnionych w tychże instytucjach w celu pomocy rolnikom i nam w wypełnianiu owych wniosków. Do dnia 15 września przeszkoliliśmy około trzech tysięcy siedmiuset osób, a do końca tego miesiąca planujemy przeszkolić jeszcze dodatkowo dwa tysiące osób.

Chciałbym również poinformować, że jest już gotowy wniosek o dopłaty bezpośrednie, który ma bardzo, bardzo prosty charakter i nie jest trudny, wręcz przeciwnie. W dodatku w piątek w ubiegłym tygodniu, kiedy zakończyło się spotkanie kolejnej misji Komisji Europejskiej, również w wyniku prac tej misji z ministerstwem rolnictwa i z nami, dokonaliśmy jeszcze pewnych uproszczeń, które są bardzo wygodne dla rolnika.

Podsumowując informację o wniosku mógłbym powiedzieć tak, że wypełnia się tam tylko jedenaście pól, a są to pola typu: imię, nazwisko, data urodzenia, adres zamieszkania czy PESEL. My przekazemy taki wniosek komisji, z tym, że od razu chciałbym uprzedzić ewentualne pytania i powiedzieć, że postać tego wniosku nie ma charakteru zamkniętego z uwagi na to, że nie ma jeszcze ustawy o dopłatach bezpośrednich ani rozporządzeń do niej, które po opublikowaniu mogą dopiero uczynić taki wniosek prawomocnym. Dziś prezes agencji nie może więc tego wniosku zatwierdzić z uwagi na brak podstaw do tego typu...

*(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Panie Prezesie, kończymy.)*

Dobrze.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że do końca października przez HP zostaną oddane dwa moduły dotyczące systemu obszarowego, na koniec grudnia system zostanie zaś przedstawiony do akredytacji. Oprócz tego trwać będą jeszcze prace nad innymi elementami, które nie wchodzi w skład akredytacji, tak aby te prace, które dotyczą dopłat bezpośrednich i związane są z innymi elementami Wspólnej Polityki Rolnej, zostały zakończone we właściwym czasie.

Od razu chciałbym poinformować o wprowadzeniu do bazy działek, bo do dnia 16 września zostało wprowadzonych sto dwadzieścia powiatów. Kontaktujemy się na bieżąco z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii, z powiatowymi ośrodkami, a także z naszymi ekspertami, więc wiemy, że aktualnie nie ma zagrożeń, jeśli chodzi o termin zakończenia migracji danych dotyczących działek do końca tego miesiąca. Nie ma takich zagrożeń. Chciałbym powiedzieć, że na przykład do 9 września w bazie było sześćdziesiąt powiatów, a teraz, do 16 września, czyli kilka dni temu, już ponad sto dwadzieścia, wydaje się więc, że postęp jest znaczny i to nie powinno się opóźnić.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Szanowni Państwo, przystępujemy do pytań.

Czy pan senator Bartos jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

(*Senator Tadeusz Bartos*: Tak, dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Tadeusz Bartos:**

Jak już jestem przy głosie, to... Sprawa prac legislacyjnych związanych z budową Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli, to jest, powiedzmy, dość czuła i bolesna sprawa w terenie. W związku z tym mam pytanie, na jakim etapie są te prace.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Krzyżanowska*: Chodzi o legislację?)

Tak, o legislację, budowę, powiedzmy: prace związane z budową Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję serdecznie.

Czy związki zawodowe miałyby też pytania? Dziękuję.

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Zofia Krzyżanowska:**

Dobrze, chętnie odpowiem, ponieważ podstawy legislacyjne...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek*: Szanowni Państwo, jeżeli można, to uszanujmy powagę tej Izby i wyłączmy telefony komórkowe.)

Jeśli chodzi o wdrożenie systemu IACS i przygotowania do wypłat dla rolników płatności obszarowych czy płatności bezpośrednich – jak byśmy ich nie nazwali – potrzebne są cztery podstawowe ustawy i przepisy wykonawcze, czyli rozporządzenia.

I teraz powiem o nich kolejno.

Pierwsza ustawa, ustawa dotycząca dwóch agencji płatniczych, tak zwana ustawa o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, została już przez prezydenta podpisana. Czyli jedna z czterech – ta pierwsza, która była rozpatrywana, tworząca podstawy do tworzenia agencji płatniczych – ma już zakończoną ścieżkę legislacyjną.

Druga ustawa, ustawa dotycząca finansowania rozwoju obszarów wiejskich, jest po drugim czytaniu w Sejmie. Tworzy ona instytucje i podstawy, jeśli chodzi o zarządzanie środkami w zakresie wspierania rozwoju obszarów wiejskich – częścią tej ustawy jest również tak zwany Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich – bo uszczegóławia, jakie działania i przez kogo będą wdrażane od dnia akcesji.

Trzecia ustawa dotyczy płatności obszarowych. Została ona przyjęta przez Radę Ministrów, a następnie skierowana do Sejmu i to jest ta ustawa, która obejmuje z przepisami wykonawczymi, czyli rozporządzeniem wykonawczym, wzór wniosku. Przy ustawie o płatnościach obszarowych będzie więc także omawiany wzór wniosku o płatnościach dla rolników.



Czwarta ustawa, tak jak już powiedziałam, została również skierowana do Sejmu, bo wyszła z Rady Ministrów, przez którą została przyjęta. Jest to ustawa, która jest przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, a dotyczy ona nowelizacji ustawy o krajowym systemie ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich.

I to są te podstawowe legislacje, które... Niektóre ustawy, tak jak ta o płatnościach bezpośrednich, wprowadzają zmiany do innych ustaw, co oznacza, że inne ustawy, które są powiązane z wprowadzeniem w nich zmian, są przez to również nowelizowane.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę bardzo, kto jeszcze miałby pytanie?

Szanowni Państwo, czy Ministerstwo Finansów miałoby jakieś opinie w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałbym abyśmy zatem powoli przystępowali do konkluzji. W związku z tym, że po raz pierwszy, Panie Prezesie, Pani Minister, otrzymaliśmy tak obszerną informację dotyczącą agencji, a co najważniejsze: po raz pierwszy otrzymaliśmy informacje pozytywne i napawające nadzieją, że będziemy przygotowani i w dniu 1 maja następnego roku będziemy mogli powiedzieć, że wykorzystaliśmy szansę, którą nam dano, dziękuję, Panie Prezesie, za sam ton i informację, którą pan przekazał, oraz za to, że nie miało to charakteru rewanżyzmu, tylko było informacyjne i planistyczne, bo myślę, że w tej Izbie przede wszystkim tego oczekiwaliśmy.

Jeżeli można, to chciałbym zaproponować w imieniu naszej senackiej komisji, aby przyjąć te informacje, wyrazić oczekiwanie na realizację wszystkich zaplanowanych w tej chwili zamierzeń, a także przekazać wsparcie komisji rolnictwa dla wszystkich działań legislacyjnych, które jeszcze mogą być potrzebne na tej trudnej drodze, dlatego, że spodziewamy się, że mogą być i nowelizacje, i następne akty prawne, aby to realizować.

Chciałbym, Pani Minister, podziękować za ten tok pracy, bo zauważyłem, że od kiedy pani przyszła do ministerstwa, zaczęliśmy jakby inaczej pracować, bo te wyniki są jednoznaczne: czas na fachowców.

Tak samo dziękuję obu panom prezesom, za to, że podzielili się tymi pozytywnymi dla nas informacjami, które wreszcie po dwóch latach pracy napawają nas nutką optymizmu, jeżeli chodzi o działkę i IACS, i SAPARD.

Chciałbym podsumować to życzeniem, aby te plany się spełniły, Panie Prezesie. Życzę też dalszej miłej współpracy z senacką komisją rolnictwa.

Pani Minister, Panie Prezesie, państwu serdecznie dziękujemy, a my przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu. Dziękuję bardzo.

Pożegnaj się z panią minister.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Krzyżanowska: Dziękuję bardzo.)*

A my, Szanowni Państwo, przystępujemy do realizacji kolejnego punktu naszego posiedzenia.

Na prośbę ministra rolnictwa procedujemy nad tą ustawą już teraz, bo jak wiemy, Sejm przyjął dzisiaj ustawę o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych. Przyjął ją bez poprawek, w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest z nami sekretarz stanu.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**Józef Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uchwalona w dniu dzisiejszym ustawa jest następstwem rządowego projektu w sprawie zmiany ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów.

Intencją rządowej inicjatywy było wydłużenie terminu spłaty kredytów pobranych przez rolników na środki do produkcji rolniczej w okresie od 15 lipca 2002 r. do 15 lipca 2003 r. W związku z występującą klęską suszy rząd zaproponował, ażeby termin spłaty tych kredytów wydłużyć z dwunastu do dwudziestu czterech miesięcy.

Sejm zaakceptował propozycję rządu, a ponadto rozszerzył działania wspierające trudną sytuację w rolnictwie, mianowicie wprowadził poprawkę polegającą na tym, że zmniejszył stopę redyskonta weksli w art. 6 ust. 2 pkt 1 oraz zmniejszył dolny próg oprocentowania kredytów rolniczych spłacanych przez kredytobiorców. Oznacza to, że oprócz przedłużenia terminu spłaty starych kredytów – kredytów zaciągniętych w okresie, o którym mowa w ustawie – koszty zaciągnięcia tych kredytów przez rolników zmniejszono z 4 do 2%, przy czym zwracam uwagę na to, że nie dotyczy to tylko gospodarstw dotkniętych klęską suszy, ale wszystkich gospodarstw. Czyli z dniem wejścia w życie tej ustawy wszystkie kredyty zaciągnięte na zakup środków do produkcji rolniczych są obniżone z 4 do 2% i nie ma to związku z klęską suszy, bo nie trzeba nawet udowadniać, że ktoś był dotknięty skutkami suszy.

Decyzja Sejmu spowodowała zwiększenie skutków finansowych dla budżetu. Przewidujemy, że w roku 2003 skutki te będą wynosić tylko 5 milionów zł, ale w 2004 r. będzie to już 55 milionów zł. Pamiętajmy, że zaplanowane we wstępnym projekcie budżetu środki na dopłaty do kredytu wynoszą 99 milionów zł w 2004 r., a to oznacza znaczne rozdysponowanie planowanej kwoty, jak również to, że być może – jeżeli nie nastąpią korekty w budżecie – w przyszłym roku mogą wystąpić określone problemy w obsłudze kredytów czy udzielaniu kredytów preferencyjnych w całym obszarze związanym z rolnictwem.

Tak więc to rozwiązanie, które przyjął Sejm, jest rozwiązaniem korzystnym dla rolnictwa, mimo że wychodzi poza propozycję rządową. Konsekwencje budżetowe, o których mówiłem, muszą mieścić się w przyjętym – mam nadzieję, za kilka miesięcy – projekcie budżetu i zarówno posłowie, jak i senatorowie pracujący nad budżetem, muszą o tym pamiętać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym w naszym gronie powitać jeszcze naszą panią mecenas z Biura Legislacyjnego.

Informuję, że charakter tej ustawy jest typowo finansowy, rola pani mecenas jest zatem ograniczona, dlatego bardzo proszę o stanowisko w tej kwestii ministra finansów.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Barbara Maliszewska:**

My, czyli ani nasza dyrekcja, ani pani minister, nie znamy zmian wprowadzonych przez posłów, dlatego teraz trudno nam, zwykłym pracownikom, wypowiadać się w tej kwestii autorytatywnie. Dopiero jak wrócimy do...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: No, nie, przecież my znamy te zmiany.*)

Ale nie, Panie Ministrze, mnie chodzi o te zmiany, o których pan mówił, czyli o konsekwencje budżetowe obniżenia kosztów oprocentowania kredytów z 4 do 2%. O tym, że wydłużono termin do dwudziestu czterech miesięcy, oczywiście wiemy. Teraz jednak mówimy o tych poprawkach, które wprowadzono wczoraj czy właściwie dzisiaj, dlatego w tej sytuacji nie możemy się na ich temat wypowiedzieć.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Jak rozumiem, pani dyrektor, jest to projekt rządowy – dlatego w imieniu rządu prezentuje go sekretarz stanu Jerzy Józef Pilarczyk – jego konsekwencjami są zaś określone zmiany w bieżącym budżecie, a przede wszystkim w projekcie budżetu na następny rok. Na szczęście jest jeszcze czas, aby w projekcie, który trafi do Rady Ministrów, dokonać odpowiednich zmian, a więc konsekwencje tego, po przyjęciu przez Senat i podpisaniu przez prezydenta, będą.

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Chciałbym sprostować, że w związku z tą ustawą nie przewidujemy występowania do ministra finansów o zmianę przygotowanego i wstępnie przedyskutowanego projektu budżetu na następny rok, bo gdyby miało tak być, prawdopodobnie ubiegalibyśmy się o wydłużenie czasu procedowania nad tą ustawą. Zakładamy, że w ramach projektu przygotowanego przez ministra finansów musimy ponieść konsekwencje tej ustawy. O tym, jakie to będą konsekwencje, już mówiłem: zakładamy, że zmieścimy się w sumie 99 milionów zł, bo tyle zostało przeznaczone w przyszłorocznym projekcie na dopłaty, co oznacza ograniczenie możliwości dopłat do innych kredytów. Dlatego przy takim założeniu, ani wczoraj, ani dzisiaj – mimo że wychodzi to poza projekt rządowy – nie zgłaszałem zdecydowanego sprzeciwu wobec takiego rozwiązania.

A więc biorąc pod uwagę konsekwencje pewnych rozwiązań dla rolnictwa w przyszłym roku, przyjmujemy do wiadomości decyzje Sejmu, a mając na uwadze to, że decyzje te są bardzo potrzebne w związku z klęską suszy, nie zabiegamy też o to, żeby przedłużać tryb procedowania nad tą ustawą.

Tak wyglądają więc skutki tej ustawy. Te 5 i 55 milionów zł, czyli w sumie 60 milionów zł, to jest rachunek symulacyjny, jaki przeprowadziliśmy w ministerstwie rolnictwa, wiedząc, jaka liczba kredytów obrotowych może zostać udzielona.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o pytania senatorów.

Pozwolę sobie, Panie Ministrze, pierwszy zabrać głos. My witamy tę inicjatywę, naturalnie z zadowoleniem, wychodzi ona bowiem ku wielu postulatom środowisk rolniczych, szczególnie w trudnej sytuacji klęsk, klęski mrozu, a teraz suszy, jak również problemów, o których mówiliśmy poprzednio, bo to nie sztuka zrobić biznes plan dla rolnictwa w sytuacji, gdy okazuje się, że tak naprawdę rolnictwo jest niedochodowe, a więc żaden bank nie powinien, zgodnie z procedurą banku, udzielić kredytu, bo nie ma ich z czego spłacić. To jest ten problem, dlatego witamy tę inicjatywę z zadowoleniem.

Niemniej jednak chciałbym zadać pytanie, Panie Ministrze, jak te kwestie, treść tej uchwały zostaną strawione przez obsługujące rolnictwo banki, bo przecież wiąże się to z pewnymi konsekwencjami. Dlatego mam pytanie, czy była związana z tym konsultacja z bankami, które obsługują rolnictwo.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący, można powiedzieć, że w zasadzie nie ma to bezpośredniego przełożenia na sytuację banków, a nawet wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom, bo z uwagi na klęskę suszy banki sygnalizowały możliwość niespłacenia ubiegłorocznych kredytów przez rolników, zatem wydłużenie terminu wychodzi też naprzeciw ich oczekiwaniom, bo banki stoją w kłopotliwej sytuacji, jeżeli kredytobiorca nie jest w stanie spłacić kredytu w terminie.

Pragnę zwrócić uwagę również i na to, że w Sejmie do art. 10b został dodany pkt 2, co oznacza, że oprocentowanie wydłużonych kredytów będzie na takich samych zasadach, na jakich udziela się aktualnie kredytów, a więc zwiększonej do 1,25 wysokości stopie redyskontowej weksli. Można więc powiedzieć, że dzięki tamtej decyzji zwiększyliśmy rentowność udzielania kredytów dla banków, co jest dla nich większą zachętą do udzielania kredytów. W każdym bądź razie banki przestały sygnalizować, że nie opłaca im się udzielać kredytów rolniczych.

Pkt 2 w art. 10b mówi o tym, że przedłużanie umów kredytowych na następne dwanaście miesięcy odbywa się na takich samych zasadach, na jakich udzielane są nowe kredyty, a więc oznacza to również, że dotychczas obowiązujące umowy muszą być zawierane na nowo, bo wydłuża się i termin spłaty, i będzie wydłużać się i zmniejszać oprocentowanie, a także kredyt ten będzie obsługiwany zgodnie z aktualnie obowiązującymi zasadami, a nie tymi, na jakich udzielano pierwotnie kredytu, które zostanie przedłużony. Tak więc interes banków został na tyle zabezpieczony, że nie pogorszą im się aktualnie obowiązujące, a niedawno poprawione, warunki obsługi kredytów rolniczych.

**Przewodniczący Jerzy Pieniążek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z uczestników posiedzenia chciałby jeszcze zabrać głos?

(*Głos z sali:* Coś się stało. Szybko. Chyba zasłabł.)

Poluzujcie krawat.

(*Głos z sali:* Marian, Marian, Marian!)

(*Głos z sali:* Może przynieść wody?)

Proszę otworzyć okno. Już lepiej? Lepiej. Poczekajmy.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 35)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Angelika Woźniak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851